

Przedszkola, szkoły...pamiętam... jak wtedy...
Obrazy z dzieciństwa, jak barwne pledy,
Układam w swej głowie te dni jak sny,
I wszystko tu coś przypomina mi.

Choć łaza się kręci, bo łatwo nie było,
I nie raz z niemocy w żalu się tkwiło,
Lecz hartem ducha i serca miłością
Wiem, że Cię kocham ze wzajemnością!
Dziś mocno w to wierzę - żem ja jest Twoja!
I tyś tą jedyną – HAJNÓWKO MOJA!

